

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa R. S. i K. S.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2020 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo R. S. i K. S. o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 152 938,78 zł oraz kwoty 91 260,29 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu. Podstawą dochodzonych przez nich żądań było twierdzenie, że pozwany Bank w zawartej z powodami umowie kredytu mieszkaniowego denominowanego we frankach szwajcarskich zastosował klauzule

spreadu walutowego, które miały charakter abuzywny. Z tej przyczyny, zdaniem powodów, umowa zawarta między stronami nie obowiązuje.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, niezasadne było stanowisko powodów, że nie istnieje umowa między nimi a pozwanym, będącym następcą prawnym Banku - z którym powodowie zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy (...) udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 370 581,53 CHF na okres od 28 lipca 2008 r. do 10 lipca 2038 r. - z tej przyczyny, że nie wypłacono powodom kwoty określonej w umowie wyrażonej w CHF. Powodowie zgodzili się bowiem na wypłatę kredytu w PLN przeliczonego według kursu obowiązującego w danym dniu. Również spłata tak wypłaconych środków miała następować według ustalonego harmonogramu, w których spłaty wyrażono w walucie, w której kredyt został denominowany (CHF), a spłaty następowały w PLN, w równowartości kwot wyrażonych uprzednio w walucie obcej. Tym samym następował dualizm - raty spłat zostały określone w CHF, lecz konkretna spłata dokonywana jest w walucie PLN. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu denominowanego do waluty obcej nie naruszała jednak art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ustawy - Prawo bankowe.

Mimo że powód w chwili zawarcia umowy prowadził działalność gospodarczą, to okoliczność ta nie pozbawiała powodów statusu konsumentów. Umowa została zawarta o wzorzec stosowany przez pozwanego (jego poprzednika) w swej praktyce. Postanowienia umowy nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Postanowienia zawarte w § 1 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 części ogólnej umowy kredytu, dotyczące zasad wypłat kwoty kredytu oraz spłat, dotyczy głównych świadczeń stron, jednakże nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, co powoduje, że możliwa jest ocena, czy są one zgodne z dobrymi obyczajami. Powodowie nie dowiedli jednak, iż postanowienia umowy naruszają ich obowiązki, czy też uprawnienia w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego i że rażąco naruszały ich interes.

Odnosząc się do stanowiska powodów, że niedopuszczalne jest zastosowanie kursu średniego NBP w przypadku uznania, iż postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, Sąd pierwszej instancji uznał, że nawet przy założeniu, iż umowa trwa w dalszym ciągu jako umowa udzielona w PLN, to nie ma podstaw dla dokonywania na obecnym etapie rozliczeń należności

między stronami. Ostateczne rozliczenia nastąpią bowiem na końcowym etapie jej trwania (umowę zawarto do 2038 r.).

Za nieuzasadnione uznał także żądanie kwoty uiszczonej przez powodów w CHF oparte na twierdzeniu, że zobowiązania pieniężne wyrażone w walucie polskiej nie mogą być spłacane w walucie obcej, a tym samym wpłaty dokonywane w CHF, poczynając od 14 września 2011 r., były nienależne. Do chwili zawarcia przez strony porozumienia z dnia 14 września 2011 r. powodowie uiszczali raty w PLN po dokonaniu denominacji w walucie CHF, co było zgodne z art. 358 k.c. Nie było również przeszkód, aby po zawarciu powołanego wyżej porozumienia powodowie mogli dokonywać spłat w CHF, co nie naruszało zasady walutowości. Przyjmując, że umowa o kredyt trwa w dalszym ciągu nie było tym bardziej podstaw do zwrotu żądanych kwot.

Niezależnie jednak od tej oceny, zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione przede wszystkim dlatego, że powodowie nie przedstawili żadnych dowodów wskazujących na wysokość dochodzonych przez nich kwot. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do dopuszczenia z urzędu stosownego dowodu.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2019 r., wydanym na skutek rozpoznania apelacji powodów, Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 listopada 2018 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że określona przez powodów podstawa faktyczna wymagała przeprowadzenia oceny żądania pozwu w oparciu o kryteria wynikające z art. 385¹ k.c. W tym względzie Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że powodowie - chociaż prowadzą działalność gospodarczą - posiadali status konsumentów przy zawieraniu umowy kredytu, gdyż jej celem było refinansowanie kosztów związanych z zaspokajaniem ich potrzeb mieszkaniowych. Sąd drugiej instancji za prawidłowe uznał także stanowisko Sądu Okręgowego, że sporne postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron, które nie były indywidualnie uzgodnione z powodami oraz nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (w dacie zawierania umowy kredytu powodowie nie wiedzieli bowiem jaka kwota w złotych polskich zostanie im ostatecznie wypłacona oraz nie byli

w stanie określić jaką kwotę wraz z należnymi odsetkami mają zwrócić). Tym samym zaliczenie klauzuli spreadu walutowego do głównych świadczeń stron nie wykluczało możliwości badania ich abuzywności.

Nie było natomiast uprawnione stanowisko Sądu pierwszej instancji, że klauzule umowne zakwestionowane przez powodów nie prowadziły do rażącego naruszenia obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (art. 385¹ § 1 k.c.). Ta błędna ocena spowodowała, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do rozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji w istocie uchylił się od oceny tej przesłanki abuzywności. Sąd Apelacyjny przyjął, że wskazane w pozwie klauzule spreadu walutowego miały charakter niedozwolonych klauzul umownych i zgodnie z art. 385¹ k.c. nie wiążą one konsumenta. Nieprawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie spowodowało, że dochodzone roszczenie w ogóle nie zostało przez ten Sąd zbadane. W szczególności nie zbadano, czy świadczenia stron umowy miały w takiej sytuacji charakter świadczeń nienależnych, a jeżeli tak, czy oba (tzn. złotowe i walutowe), czy tylko jedno z nich. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii konieczne będzie również dokonanie oceny, czy kredyt taki jest oprocentowany, a jeżeli tak to według jakiej stawki. Koniecznym będzie - w przypadku uznania, że zgłoszone roszczenie jest zasadne w całości lub części - rozważenie, którą z metod rozliczeń pomiędzy stronami należałoby zastosować, tj. czy tzw. teorię salda, czy też teorię dwóch kondykcji. Być może w zależności od tego, który z wariantów zastosuje Sąd Okręgowy konieczne będzie uzyskanie wiadomości specjalnych. Prowadzi to do wniosku, iż oddalając powództwo z uwagi na niewłaściwą wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., Sąd Okręgowy zaniechał dalszego badania zgłoszonego powództwa, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy.

Poza tym Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a także przyjął, że rozważania co do możliwości stosowania art. 358 k.c. w brzmieniu nadanym mu już po zawarciu umowy pomiędzy stronami wymagają przedstawienia radykalnie szerszej argumentacji.

Konkludując, Sąd drugiej instancji stwierdził, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności oceni, czy z uwagi na to, że klauzule zawarte w § 1 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 części ogólnej Umowy Kredytu mają

charakter niedozwolonych klauzul umownych, co sprawia, iż nie wiążą one powodów, zachodzi możliwość zastąpienia tych niedozwolonych postanowień umownych rozwiązaniami zaczerpniętymi z ustawodawstwa krajowego. Konieczna będzie ocena, czy łącząca strony umowa pozostaje w takiej sytuacji ważna, a jeżeli tak, jaki jest zakres praw i obowiązków jej stron, w tym ustalenie, czy kredyt jest oprocentowany i według jakiej stawki. Dopiero po wykonaniu tych operacji możliwa będzie ocena zgłoszonego roszczenia. W przypadku uwzględnienia roszczenia o zapłatę kwoty w walucie obcej koniecznym będzie również rozważenie zasadności roszczenia odsetkowego w tym zakresie.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł pozwany, zarzucając Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a tym samym zachodziły podstawy do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwany podniósł, że nieuprawione jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do rozpoznania sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Podstawą oddalenia powództwa przez Sąd Okręgowy była bowiem merytoryczna ocena żądania z punktu widzenia kryteriów określonych przez art. 385¹ k.c. Wszystkie twierdzenia strony powodowej zostały rozpoznane, zaś ich negatywna ocena merytoryczna prowadziła do oddalenia powództwa. Według pozwanego, bezpodstawne w świetle art. 386 § 4 k.p.c. było stanowisko Sądu Apelacyjnego o konieczności pozyskania wiadomości specjalnych do oceny zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty. Zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i postępowania przed Sądem Apelacyjnym powodowie nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tym samym nie jest uprawnione domaganie się przez Sąd Apelacyjny przeprowadzenia tego dowodu w celu ustalenia kwot służących wzajemnemu rozliczeniu między powodami i pozwanym Bankiem (w związku z ferowaniem stanowiska o abuzywnym charakterze klauzul umownych wskazanych w pozwie). W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie służy kontroli prawidłowości wyboru przez Sąd drugiej instancji formy rozstrzygnięcia, uchylającego zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Dokonywana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym kontrola ma charakter formalny, skupiający się na ocenie wystąpienia przesłanek wydania tego rozstrzygnięcia. Jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało uchylone z powodu nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy, zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował tę przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiego rozstrzygnięcia. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji co do meritum.

Podstawę wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego stanowił art. 386 § 4 k.p.c. ze względu na stwierdzenie, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. W tym kontekście pojęcie nierozpoznania istoty sprawy powinno być interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wskazuje się, że przyczyna zaniechania zbadania istoty sprawy może tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym - co pokaże dopiero kontrola odwoławcza - przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie, tj. prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itd. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi również w przypadku

dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. W takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron, wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

Opisanych powyżej kryteriów zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. nie można odnieść do realiów rozpoznawanej sprawy. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 listopada 2018 r. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ten Sąd w pierwszej instancji przeprowadził merytoryczną ocenę żądań zgłoszonych przez powodów. Podstawą oddalenia powództwa była bowiem konstatacja, że umowa kredytu denominowanego do waluty obcej jest dopuszczalna na gruncie art. 353¹ k.c., a w konsekwencji łączy ona nadal strony, a zakwestionowane przez powodów postanowienia w niej zawarte z uwagi na normę zawartą w art. 385¹ k.c. nie mają charakteru klauzul niedozwolonych. Przeciwno uwzględnieniu powództwa co do zasady przemawiała też - zdaniem tego Sądu - okoliczność, że umowa nadal łączy strony. Tymczasem Sąd Apelacyjny - z punktu widzenia zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. - prezentuje odmienną ocenę żądań pozwu. Ten stan rzeczy, wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie daje podstawy do uznania, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a tym samym zachodzą podstawy dla wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) jest bowiem tylko taka wadliwość rozstrzygnięcia, która polega na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Taki stan rzeczy niewątpliwie nie zachodził w realiach rozpoznawanej sprawy, a zatem brak było podstaw dla wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku kasatoryjnego z powołaniem się na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Stwierdzić należy, że podstawą wydania wyroku kasatoryjnego nie mogła być również wyartykułowana przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego dotyczącego szeregu nowych okoliczności, gdyż ta spowodowana jest wyłącznie odmienną oceną prawną w kwestii abuzywności klauzul umownych zakwestionowanych przez powodów. Nie jest to okoliczność wskazująca na nierozpoznanie istoty sprawy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Jednocześnie twierdzenie o konieczności przeprowadzenia nowych dowodów w sprawie nie jest również równoznaczne z tezą, iż w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Tym samym również w świetle tego argumentu brak jest podstaw do uznania, iż w sprawie należało zastosować art. 386 § 4 k.p.c. i wydać wyrok kasatoryjny.

Z tych przyczyn za uzasadnione należało uznać zażalenie złożone przez stronę pozwaną. Zaznaczyć jednak należy, że podstawą uwzględnienia tego zażalenia nie było wywiedzione w jego treści twierdzenie o niedopuszczalności przeprowadzenia w toku postępowania nowych dowodów ze względu na brak stosownej aktywności dowodowej ze strony powodów. Ocena tego zarzutu - ze względu na treść art. 394¹ § 1¹ k.p.c. - pozostaje poza kognicją Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie na wydany przez Sąd drugiej instancji wyrok kasatoryjny. Przy rozpoznawaniu tego środka zaskarżenia Sąd Najwyższy bada wyłącznie, czy zaistniały określone w art. 386 § 4 k.p.c. podstawy uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego, w ramach rozpoznania stosowanego zażalenia, ocena zasadności przeprowadzania w sprawie czynności dowodowych, w tym ewentualnego przeprowadzenia dowodów z urzędu wskazana przez Sąd drugiej instancji.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw